

Joanna Gubała*

METODOLOGICZNA REFLEKSJA NAD BADANIAM PAMIĘCI ZBIOROWEJ. PRÓBA WSTĘPNEGO UJĘCIA PROBLEMU NA PRZYKŁADZIE ROZWAŻAŃ JEFFREYA OLICKA, WULFA KANSTEINERA ORAZ ALONA CONFINO

Streszczenie. Metodologiczna refleksja jest wskazana przy prowadzeniu większości badań socjologicznych. W szczególności w tych przypadkach, kiedy zakres problemów stanowiących przedmiot analizy niesie ze sobą określone wątpliwości – czy to w stosunku do natury badanego zjawiska, czy sposobów dotarcia do niego, czy też wyciągania wniosków wykraczających poza zakres materiału empirycznego. Wydaje się, iż subdyscyplina socjologii zajmująca się pamięcią zbiorową nie może sobie pozwolić na brak takiej refleksji. W niniejszym artykule zaprezentowane zostaną wstępne refleksje odnośnie do metodologicznych problemów badań nad pamięcią zbiorową, w oparciu o rozważania Jeffreya Olicka, Wulfa Kansteinera i Alona Confino. Podążając za ich myślą, w artykule pojawiają się dywagacje na temat kondycji subdyscypliny (przez jednego z autorów nazywanej socjologią retrospekcji), naturą i sposobami określenia zjawiska będącego jej przedmiotem, indywidualistycznym i kolektywistycznym ujęciom pamięci zbiorowej, a także próbom jej procesualnego skonceptualizowania. Pojawiają się także różne propozycje poradzenia sobie z tą skomplikowaną i niejednorodną materią, jaką jest zbiorowe upamiętnienie przeszłości.

Słowa kluczowe: pamięć zbiorowa, upamiętnienie, socjologia retrospekcji, *social memory studies*, historia, historia mentalności, metodologia badań społecznych.

Collective memory is a process, not a thing.
Jeffrey K. Olick

1. Wprowadzenie

Aby rozpocząć analizę jakiegoś zjawiska, należy sobie przede wszystkim odpowiedzieć na dwa pytania – co ma stać się przedmiotem tej analizy oraz za pomocą jakich metod badacz chce zdobyć materiał empiryczny, który będzie z kolei podstawą do wniosków na temat badanego zjawiska. Trudności pojawiają się

* Joanna Gubała – Katedra Metod i Technik Badań Społecznych, Instytut Socjologii, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki, ul. Rewolucji 1905 r. 41, 90-214 Łódź.

w momencie, kiedy nie ma powszechnej zgody odnośnie do natury zjawiska obranego jako obiekt zainteresowania. W badaniach pamięci zbiorowej, już na pierwszym etapie przygotowania koncepcji badacz zostaje postawiony wobec licznych problemów natury ontologicznej, epistemologicznej, a co za tym idzie – również metodologicznej.

Aby móc w zadowalający sposób rozwiązać dylematy tej pierwszej, koncepcyjnej fazy badań, warto odwołać się do istniejącej literatury naukowej. Rozważania metodologicznych aspektów badań pamięci zbiorowej w polskiej, socjologicznej literaturze przedmiotu, w formie kompleksowego ujęcia, są raczej nieobecne. Pewną próbę usystematyzowania pojawiających się prób badawczych i sposobów dotarcia do materii pamięci podjął Piotr Tadeusz Kwiatkowski (Kwiatkowski 2008: 41), proponując w książce *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji* zgrabną klasyfikację, dzielącą obszar, nazwany przez Jeffreya Olicka *social memory studies*, według dwóch wymiarów – poziomu (jednostkowy/zbiorowy) oraz zakresu podejmowanej analizy (wybrane problemy z przeszłości/całościowy obraz pamięci). Przedmiotem swojej refleksji czyni on jednak bardziej faktyczne badania w tym obszarze (metody) niż ogólne problemy, które napotykać mogą badacze (metodologia). Stanowi to zatem dobry punkt wyjścia do metodologicznych rozważań, nie rozwiewa jednak większości rozterek początkujących badaczy pamięci.

Warto zatem zwrócić się ku zagranicznej, współczesnej literaturze naukowej poruszającej te wątki. W obszarze refleksji dotyczącej metodologicznych problemów badań pamięci zbiorowej bardzo silnie obecna jest socjologia amerykańska, w szczególności przedstawiciele ośrodków naukowych z Nowego Jorku oraz Wirginii – Jeffrey Olick, Wulf Kansteiner oraz Alon Confino¹. Do odpowiedzi na podstawowe pytania nurtujące badaczy pamięci zbiorowej przydatne będą refleksje właśnie tych trzech przedstawicieli *social memory studies*, których prace (niedostępne niestety w polskim przekładzie) prezentują ciekawe i inspirujące uwagi odnośnie do pamięci zbiorowej jako takiej oraz problemów metodologicznych związanych z empirycznymi dociekaniami.

Poniższe refleksje odnosić się będą do kilku podstawowych kwestii (choć oczywiście nie jest to wyczerpujący wykaz metodologicznych problemów badań pamięci zbiorowej): na ile wyodrębniona jest subdyscyplina socjologii zajmująca się pamięcią zbiorową, jakie konsekwencje niosą ze sobą poszczególne wybory terminologiczne i próby definicyjne, jak pogodzić koncepcje indywidualistyczne

¹ Jeffrey K. Olick – profesor socjologii i historii (University of Virginia), w swojej pracy badawczej koncentruje się na zagadnieniach pamięci zbiorowej, teorii krytycznej oraz powojennych Niemczech; Wulf Kansteiner – profesor historii (State University of New York), współredaktor czasopisma naukowego „Memory Studies”, jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół reprezentacji pamięci, studiów nad Holocaustem, historią mediów i historiografią; Alon Confino – profesor historii (University of Virginia), w swojej pracy badawczej koncentruje się na tematyce pamięci zbiorowej i kulturowej, współczesnych Niemczech i Europie.

i kolektywistyczne zbiorowej pamięci oraz czym różni się ona od naukowej refleksji nad przeszłością, czyli historii. Na zakończenie zaprezentowane zostaną propozycje i tropy teoretyczne, które być może pozwolą odpowiedzieć chociaż na część z zarysowanych powyżej pytań.

2. Diagnoza – kwestie problemowe w obszarze badań pamięci zbiorowej

2.1. *Social memory studies* jako subdyscyplina socjologii

Dziedzina *social memory studies* traktowana jest przez pierwszego z teoretyków pamięci jako przedsięwzięcie nieparadygmatyczne, transdyscyplinarne i nieskupiające się wokół jednej, wiodącej teorii czy koncepcji pamięci (Olick, Robbins 1998: 105). Próbując wytyczyć granicę socjologii retrospekcji jako subdyscypliny w ramach nauk społecznych, Olick opisuje ją jako badanie różnorodności form, poprzez które ludzie współcześni są kształtowani przez przeszłość (Olick, Robbins 1998: 112). Dzięki określeniu tej dziedziny jako odnoszącej się przede wszystkim do różnorodnych grup praktyk upamiętniających, obecnych w różnorodnym otoczeniu społecznym, socjologowie mają możliwość uniknięcia pułapek reifikacji pamięci (jeden z najczęstszych, metodologicznych błędów) czy też odwołania do metafory nieuchwytnego, „grupowego umysłu”. Tak zdefiniowany obszar badań pozwala też skutecznie ograniczyć pole zainteresowań, nie włączając doń wszystkiego, cokolwiek przychodzi na myśl przeszłość.

Patrząc na tę propozycję samookreślenia dyscypliny pod kątem podziału dokonanego przez Piotra T. Kwiatkowskiego (2008: 41), można odnieść wrażenie, iż polskie badania pamięci zbiorowej nie do końca wypełniają wymagania stawiane tej subdyscyplinie przez Olicka. Pojawiają się bowiem, raczej nieobecne za granicą, prowadzone na szeroką skalę sondażowe badania, których wyniki identyfikuje się jako obraz relacji współczesnego społeczeństwa polskiego z jego własną przeszłością – a zatem jako obraz pamięci zbiorowej polskiego społeczeństwa. Tym samym, jako podstawę do wyciągania wniosków na temat zbiorowej pamięci traktuje się deklaracje poszczególnych członków zbiorowości, ich indywidualne opinie. Jak Olick zauważa w innym opracowaniu (Olick 1999: 346), wyniki tego typu badania nie są same w sobie pamięcią zbiorową, choć po opublikowaniu i przekształceniu w wiedzę naukową mogą stać się po czasie jej częścią. Badania opinii publicznej lokuje on bardziej w obrębie kategorii *collected memory*, którą w istotny sposób odróżnia od *collective memory* – podczas gdy pierwsza jest agregatem społecznie ustrukturyzowanych indywidualnych wspomnień, drugą należy traktować jako fenomen społeczny *sui generis* (Olick 1999: 333).

W polskiej praktyce badawczej można spotkać bardzo różne próby dociekań empirycznych, często upatrujące przejawy pamięci zbiorowej w odmiennych

jakościowo zjawiskach². Wiedzę o pamięci zbiorowej badacze czerpią zatem: (1) z narracji na temat biograficznych doświadczeń jednostkowych, zbieranych w ramach nurtu *oral history* bądź badaniach prowadzonych za pomocą metody biograficznej; (2) z ilościowych prób dotarcia do opinii respondentów o przeszłości i jej roli we współczesności, traktujących pamięć jako zjawisko agregatywne (różnorodne wywiady kwestionariuszowe i ankiety); (3) z badań wytworów kulturowych, praktyk upamiętniających czy debat publicznych (czyli obserwacji tego, co ludzie wytwarzają i jak się zachowują – ten nurt najbliższy zdaje się być postulatowi Olicka, aby skupić się na praktykach i produktach, a nie reifikowanej pamięci zbiorowej) oraz (4) z badań odwołujących się do społecznego stawania się pamięci (tu z kolei bardzo silna jest perspektywa dyskursowa, zwracająca uwagę na procesualność pamięci i jej społeczne wytwarzanie).

Wydaje się zatem, że słuszne jest stwierdzenie o nieparadygmatyczności (lub wieloparadygmatyczności – biorąc pod uwagę wielość równolegle rozwijających się nurtów) tej dziedziny, w której bogactwo tematów i przejawów zjawiska prowadzi nieuchronnie i z konieczności do obierania różnorodnych perspektyw i ciągle ponawianych prób definiowania, czym właściwie owa „pamięć zbiorowa” jest.

Alon Confino z kolei zarzuca socjologii retrospekcji zbyt uleganie modzie w doborze problematyki badawczej. Spoglądając na tę subdyscyplinę z punktu widzenia obieranych przez nią tematów, można odnieść wrażenie dziedziny bez specjalnego centrum oraz powiązania między poszczególnymi elementami (Confino 1997: 1387). Patrząc z perspektywy historyka, Confino zwraca uwagę, iż choć pamięć niejako wyznaczyła nowy obszar badań, to jednak nie przyniosła znaczącego potencjału wyjaśniającego – jest bardziej etykietą niż zawartością. Dopiero kiedy łączy się ją z historycznymi (bądź, można by dodać, socjologicznymi) pytaniami czy problemami oczekującymi rozwiązania, z wykorzystaniem odpowiednich narzędzi i teorii, pamięć może stać się nowym, pomocnym narzędziem. Cel wykorzystania pojęcia *collective memory* Confino upatruje w wyrażeniu „połączeń między tym, co kulturowe, społeczne i polityczne, pomiędzy reprezentacją a społecznym doświadczeniem”³ (Confino 1997: 1388).

2.2. Terminologia – bogactwo pojęć jako szansa i zagrożenie

Schodząc z poziomu całej subdyscypliny do rozważań w ramach poszczególnych perspektyw bądź konkretnych, podejmowanych badań, warto zatrzymać się przez chwilę na etapie obierania terminów i definiowania pojęć. Nie sposób nie

² Próba klasyfikacji polskich badań nad pamięcią zbiorową pojawiła się w artykule autorki: *Zróźnicowanie podejść badawczych w dziedzinie badań pamięci zbiorowej – wyższość metod jakościowych nad ilościowymi?*, „Palimpsest. Czasopismo Socjologiczne”, Marzec 2012, nr 2.

³ Przekład własny. W oryginale: „The connections between the cultural, the social, and the political, between representation and social experience”.

odwołać się w tym kroku do klasyka myśli o pamięci, Maurice'a Halbwachsa, który zwraca uwagę na istotny, kolektywny kontekst pamiętania – kontekst, który stanie się dla niniejszego wywodu najważniejszą osią rozważań: „Pamięć to kwestia tego, jak umysły współpracują ze sobą w społeczeństwie, jak ich funkcjonowanie jest nie tylko zapośredniczone, ale też ustrukturyzowane za sprawą społecznych ustaleń”⁴ (Halbwachs 1992, [za:] Olick, Robbins 1998: 109).

W polskiej literaturze przedmiotu pojawia się bardzo dużo różnorodnych terminów, choć wydaje się, że dominującym jest, używany także w tych rozważaniach, termin „pamięć zbiorowa” (Szacka 2006; Kwiatkowski 2008; Szpociński, Kwiatkowski 2006). W zależności od tego, na jakie wątki akcent kładą poszczególni badacze, pojawiają się także inne terminy i koncepcje – ukazujące wielopoziomowość zjawiska rozróżnienia na: pamięć biograficzną, społeczną i zbiorową (Każmierska 2008) czy pamięć biograficzną, potoczną, publiczną i oficjalną (Korzeniewski 2010); wykorzystujące inny popularny termin „pamięć społeczna” (Golka 2009), zaznaczające wpływ kultury na to, co i jak pamiętamy, koncepcje pamięci kulturowej (krąg socjologów zainspirowanych myślą Jana Assmanna), czy też, już trochę przebrzmiałe i raczej nieobecne w nowych opracowaniach: „pamięć przeszłości” czy „pamięć historyczna”.

Tak jak w polskiej socjologii, także w zagranicznej literaturze przedmiotu silnie zaznacza się brak jednej, przyjętej formuły nazewnictwa. Warto przyrzec się refleksjom terminologicznym podejmowanym w tej subdyscyplinie, bo choć trudno jest czasem bezpośrednio przetłumaczyć poszczególne terminy, to sam mechanizm stojący za uzasadnianiem takiej różnorodności można przenieść także na polską rzeczywistość badawczą. Także tutaj najczęściej spotykanym określeniem jest, oddający sens polskiej „pamięci zbiorowej”, termin *collective memory*. Jeffrey Olick zarysowuje występującą różnorodność terminologiczną i przytacza argumentację krytyków, którzy pojęciu *collective memory* zarzucają tendencję do zbytnej unifikacji oraz uogólnienia zjawiska, które domaga się bardziej specyficznych i zaznaczających jego genezę terminów (tu padają przykłady pamięci oficjalnej [*official memory*], rodzimej [*vernacular memory*], publicznej [*public memory*], popularnej [*popular memory*], lokalnej [*local memory*], rodzinnej [*family memory*], historycznej [*historical memory*] czy kulturowej [*cultural memory*]) (Olick, Robbins 1998: 112).

Jakkolwiek Olick przychylił się do tych głosów, optuje jednak za terminem *collective memory*, proponując traktowanie tegoż jako swoistego pojęcia uczulającego, nadającego pewne granice refleksji nad kolektywnym pamiętaniem. Zastrzega jednak, iż zbytne przywiązanie do tego pojęcia, jako odsyłającego

⁴ Przekład własny. W oryginale: „[m]emory is a matter of how minds work together in society, how their operation are not simply mediated but are structured by social arrangements; [I]t is in society that people normally acquire their memories. It is also in society that they recall, recognize, and localize their memories...”.

do konkretnej definicji operacyjnej bądź jako wskazującego na jakiś konkretny, zbiorowy, „pamiętający” podmiot, może prowadzić do błędnego identyfikowania zjawiska. Jeśli chceć odszukać znaczenie tego terminu na poziomie empirycznym, wówczas ową *collective memory* powinno się upatrywać w szerokiej gamie pamięciowych produktów i praktyk, czasem bardzo się od siebie różniących.

Wulf Kansteiner przychyła się do tej sugestii. Uważa, iż próżno szukać miejsc „składowania” zbiorowej pamięci w świadomości członków zbiorowości, gdyż przede wszystkim jest ona umiejscowiona właśnie w owych praktykach i instytucjach życia społecznego (Kansteiner 2002: 188). Kansteiner także przygląda się różnym propozycjom terminów, widząc w procesie ciągłego *relabelingu* wyjaśnienie dla ogromnego, ilościowego zróżnicowania w ramach całego nurtu badań pamięci zbiorowej, składającego się z odmiennych perspektyw i dążącego do akcentowania innych mechanizmów wytwarzania. Zwraca także uwagę, że owa terminologiczna różnorodność często zaciera fakt, iż tak naprawdę wiele z tych podejść czy perspektyw stanowi przedłużenie dawnych koncepcji (do tej pory niełączonych ze sobą), z uwzględnieniem trochę innych, innowacyjnych zabiegów metodologicznych. Wskazuje m.in. na historię mówioną, historię życia codziennego i kultury popularnej, świadomość historyczną czy historię mentalności, choć najbardziej ów zwrot ku pamięci widoczny jest w odniesieniu do tradycyjnej dziedziny *cultural-intellectual history* (Kansteiner 2002: 182).

Próbując znaleźć alternatywę dla szeroko wykorzystywanego terminu *collective memory* (jak twierdzi Kansteiner – niejako opanowanego przez socjologię), reprezentanci tej subdyscypliny proponują takie terminy, jak pamięć społeczna (*social memory*), kolektywne pamiętanie (*collective remembrance*) czy tworzenie historii popularnej (*popular history making*), a czasem nawet proponują powrót do tradycyjnych określeń, np. mitu. Tak jak Olick, Kansteiner zaznacza uzasadnienie dla takiej różnorodności terminów. Oddają one bowiem inne wymiary badanego zjawiska, akcentują inną jego genezę. Przykładowo, zestawienie pamięci publicznej i pamięci rodzimej, potocznej (*public memory* vs. *vernacular memory*) pokazuje różnicę pomiędzy oficjalnie zaaprobowanymi bądź produkowanymi wspomnieniami a tymi wynikającymi z oddolnych działań społeczności (Kansteiner 2002: 181).

W podobnym tonie wypowiada się Alon Confino. Uznaje wszakże zalety terminu *collective memory* (plasuje je w bogactwie znaczeniowym pojęcia), jednak uważa, iż zbyt częste używanie znacznie obniżyło jego wartość, w dziedzinie *social memory studies* upatruje z kolei zbyt małą koncentrację na faktycznym przedmiocie badania (Confino 1997: 1387). Zauważa także, iż samo pojęcie *memory* może być przytaczane w dwóch różnych znaczeniach – bądź jako konstrukcja heurystyczna służąca wyjaśnieniu zjawiska, bądź jako część mentalnego uposażenia współczesnego społeczeństwa. Ważne jest, aby każdorazowo zaznaczać, czy dany badacz używa tego pojęcia jako narzędzia metodologicznego wyjaśniającego sposób, w jaki dana społeczność konstruuje obrazy przeszłości, czy być

może odnosi się do przydatnej metafory używanej przez współczesnych dla zrozumienia przeszłości (Confino 1997:1403).

Trudno wskazać konkretne, specyficzne dla dziedziny pamięci zbiorowej, zalecenia metodologiczne w kwestii wyborów terminologicznych. Ważna jest jednak świadomość bagażu skojarzeń niesionych przez każdy z wymienionych wyżej terminów z osobna – niezależnie od tego, czy będzie to pamięć czy upamiętnianie, odniesienie do praktyk upamiętniających czy mentalnych obrazów przeszłości. Przyjęcie określonych pojęć i podjęcie decyzji na temat tego, w jakich zjawiskach upatruje się przejawów aktualnych wizji przeszłości, to z pewnością jest pierwszy, bodaj najważniejszy etap podejmowanych w ramach socjologii retrospekcji badań.

2.3. Historia i pamięć – wzajemne relacje

Nie zagłębiając się zbyt w temat różnic między pamięcią a historią⁵, warto wspomnieć, iż zagadnienie to jest jednym z przyczynków do pogłębionej refleksji nad naturą pamięci. To, czy jest ona w konkretnym ujęciu przeciwstawiana historii, czy być może stawiane są one na równi (jako zjawiska z natury swojej powiązane i nierozzerwalne), niewątpliwie wpływa na fazę koncepcyjną oraz późniejszą operacjonalizację pojęć na etapie badań. Stosunek tych dwóch zjawisk, pojęć czy dziedzin funkcjonowania człowieka przedstawia z perspektywy historyka Krzysztof Pomian, pisząc: „Chociaż historia w niektórych ze swych najnowszych przejawów rozmyślnie oddala się od pamięci zbiorowej, a niekiedy otwarcie się jej przeciwstawia, to rozpatrywana jako całość nawet nie próbuje się od niej oddzielić. Pamięć zbiorowa zaś wystawiona jest na wpływy historii uczonej, opierającej się na badaniach, zwłaszcza tam, gdzie przekazywanie jej bierze na siebie państwo” (Pomian 2006: 185–186).

Z kolei Barbara Szacka, wyrazicielka socjologicznego punktu widzenia, widzi tę relację w trochę bardziej dychotomicznym ujęciu: „[...] historia jest świadoma złożoności zjawisk, zachowuje dystans wobec tego, o czym mówi, wie, że na wszystko można patrzeć z różnych perspektyw, godzi się z niejasnością i wieloznacznością motywów i zachowań. Pamięć zbiorowa natomiast upraszcza, jest stronnicza i uznaje tylko jeden punkt widzenia. Nie znosi żadnych wieloznaczności, a nadto sprowadza wydarzenia do mitycznych archetypów” (Wertsch 2002, [za:] Szacka 2006: 26).

Podsumowaniem licznych i nierozwiązanych sporów odnośnie do tej relacji może być stwierdzenie Barry’ego Schwartza, który wskazuje na pośrednie wady tak ostrego przeciwstawienia historii i pamięci zbiorowej. Uważa on, iż tego

⁵ Ten temat przykuwał już uwagę wielu socjologów i historyków w ciągu ostatniej dekady. Por.: Pomian (2006), Szacka (2006), Nowinowski, Pomorski, Stobiecki (red.) (2008), Kosiewski (2008).

typu przeciwstawienie może doprowadzić do, skądinąd niechcianej, deklaracji, iż wszystko, co historią nie jest, musi być albo wymyślone, albo skonstruowane. Schwartz nazywa studia nad tak pozycjonowaną pamięcią *cynical muckraking*, skazującym jej badaczy na poszukiwanie i rozpowszechnianie informacji o tym, co niezgodne z historią jako nauką, co zmyślone.

Współcześnie, ów podział na „obiektywną” i jednoznacznie związaną z przeszłością historię oraz niuansującą materię kolektywnego pamiętania socjologię jest przez przedstawicieli obu dziedzin przekraczany. Coraz częściej historycy starają się spojrzeć na materię przeszłości właśnie z perspektywy pamięci, różnorodności spojrzeń czy wielości możliwych wersji, a socjologowie szukają w historii inspiracji do innego ujęcia tej problematyki.

Dla niniejszego wywodu najbardziej istotne jest zaznaczenie, iż pamięć zbiorowa nie stanowi odzwierciedlenia ani dokładnego opisu przeszłości (co, jeśli w ogóle, jest bardziej domeną historyków), lecz zawsze, w mniejszym lub większym stopniu stanowi uzależnioną od aktualnego kontekstu społeczno-politycznego wizję przeszłości. Jeszcze raz odwołując się do Maurice’a Halbwachsa, tym razem do jego koncepcji społecznych ram pamięci, w zbiorowej pamięci przechowywane czy przywoływane jest tylko to, co „dzięki swym aktualnym ramom społeczeństwo może odtworzyć” (Halbwachs 1969, [za:] Assmann 2008: 56). Drobek historyków może z jednej strony stanowić zatem punkt wyjścia dla zastanowienia się na przemianami tej pamięci, z drugiej zaś – może posłużyć do refleksji nad wpływem historiograficznej narracji na aktualny stan pamięci zbiorowości.

2.4. Indywidualistyczne i kolektywistyczne koncepcje pamięci zbiorowej

Równie istotnym, wpływającym na formułę prowadzonych badań, zagadnieniem jest pytanie o status ontologiczny w ten czy inny sposób zdefiniowanej i nazwanej pamięci zbiorowej. Problematyka podziału na pamięć indywidualną i zbiorową, a także rozważania nad koncepcjami indywidualistycznymi i kolektywistycznymi w odniesieniu do zagadnienia samej już zbiorowej pamięci pojawiają się w mniejszym lub większym stopniu w większości prac teoretycznych rozważających praktyki upamiętniające bądź pamięć zbiorową jako taką (w szczególności dysputy te odbywają się na styku socjologii i psychologii) (Olick, Vinitzky-Seroussi, Levy 2011).

Także w przypadku Olicka i Kansteinerja napotykamy rozważania akcentujące wagę tej relacji. Kansteiner, zgodnie z teoriami Maurice’a Halbwachsa, stwierdza, iż nie ma pamięci indywidualnej niezależnej od społecznego kontekstu, gdyż nawet na potrzeby pamięci autobiograficznej wykorzystywany jest język wraz ze wzorami narracyjnymi wytwarzanymi społecznie. Wzory percepcji, które człowiek nabywa poprzez działanie w społeczeństwie, pozwalają uporządkować własną pamięć i wpływają na indywidualną zdolność do zachowywania,

przywoływania i rekonstruowania wspomnień, nawet tych najbardziej prywatnych (Kansteiner 2002: 185).

Przechodząc od tego spostrzeżenia odnoszącego się do istoty pamięci do bardziej metodologicznej refleksji, Kanstainer wskazuje na zagrożenia tej nierozdzielnej relacji dla języka pojęciowego, który jest używany w dziedzinie socjologii retrospekcji. Według niego, zauważalne w wielu pracach metaforyczne użycie terminologii psychologicznej i neurologicznej na nazwanie zjawisk społecznych przyczyniać się może do błędnej identyfikacji społecznej dynamiki kolektywnej pamięci jako przedłużenia indywidualnej, autobiograficznej pamięci oraz będącej efektem jej wpływu (Kansteiner 2002: 179).

Nie wystarczy zatem uświadomić sobie silnej współzależności obu – indywidualnego i kolektywnego – poziomów pamięci. Należy podjąć próbę dokładnego zarysowania obszarów wpływu jednej pamięci na drugą oraz nakreślenia podstawowych chociażby mechanizmów funkcjonowania. Powracając zatem na chwilę do Jeffreya Olicka – traktowanie pamięci zbiorowej (*collective memory*) jako pojęcia uczulającego może być bardzo przydatne w początkowej fazie konceptualizacji, gdyż przywołuje liczne, kluczowe pytania odnośnie do materii zbiorowego upamiętniania (Olick 2008b: 152). Jednakże dla warsztatu badacza pamięci zbiorowej niedostateczne skonceptualizowanie tego zjawiska na późniejszym etapie i brak wyraźnego odróżnienia go od pamięci indywidualnej może skutkować poważnym metodologicznym błędem, skłania bowiem do określania pamięci zbiorowej za pomocą terminów właściwych pamięci indywidualnej, akcentujących emocjonalną i psychologiczną dynamikę, a nieuwzględniających w pełni społecznego wpływu i kontekstu (Kansteiner 2002:185).

Ujęcie pamięci zbiorowej jako praktyki (co, obok poszukiwania przejawów pamięci w *mnemonic products*, proponuje Olick) ma bardzo istotne konsekwencje metodologiczne i ontologiczne – praktyki bowiem, jak twierdzi autor, są zawsze równocześnie indywidualne (inicjatorzy/aktorzy działań) i społeczne (kontekst zaistnienia). Natomiast produkty, czy inaczej – nośniki pamięci, nieważne jak konkretne by były, zyskują swoją realność dopiero poprzez ich używanie, interpretację, reprodukcję oraz zmianę przez członków społeczeństwa (Olick 2008b: 158). Mając na uwadze tego rodzaju definicyjne i koncepcyjne próby łączenia obu poziomów, należy wciąż pamiętać, iż przekroczenie granicy między jednostką a zbiorowością nie może odbyć się bez odpowiedniego, teoretycznego namysłu nad ich odmienną istotą, a tym bardziej – bez niezbędnego dostosowania metod badawczych do innych ontologicznie zjawisk. Zdarza się, iż badacze pozwalają sobie na stwierdzenia typu: zbiorowości *pamiętają, zapominają, tłumią przeszłość* (Kansteiner 2002: 185–186). Kansteiner uczula, iż użycie takiego języka, choć może być atrakcyjne, jako pobudzająca określone skojarzenia metafory, to często może powodować nieporozumienia odnośnie do prawdziwego charakteru zjawiska, którego badanie dotyczy. Jeszcze raz odwołując się do myśli Halbwachsa, warto zatrzymać się na chwilę przy schematach społecznych, które,

nadając indywidualnemu doświadczeniu znaczenie oraz czyniąc je zrozumiałymi dla innych, współtworzą przez owo podporządkowanie materię kolektywnej pamięci. Kansteiner dodaje, iż indywidualne wspomnienia zyskują swoją kolektywność dopiero poprzez przekraczanie czasu i przestrzeni faktycznego zaistnienia danego wydarzenia. Jeśli przetrwają próbę czasu, stają się niezależne od indywidualnych wspomnień i mogą być traktowane jako baza dla zbiorowego upamiętniania. Jest to bowiem wówczas pamięć nieucieleśniona, wszechobecna i nieobciążona intensywnością indywidualnych wyobrażeń przeszłości (Kansteiner 2002: 189). A zatem – „wszelkie wspomnienia, nawet te naocznych świadków, tylko wtedy zdobywają znaczenie społeczne, jeśli są zorganizowane, reprezentowane i stosowane w otoczeniu społecznym”⁶ (Kansteiner 2002: 190).

Dobrym przykładem tego typu koniecznego zaistnienia w otoczeniu społecznym jest opóźniona pamięć zbiorowa, związana z przeżyciami świadków Holocaustu. Jej odroczone w czasie pojawienie się w ramach debaty publicznej, choć oczywiście związane z określonym, powojennym politycznym kontekstem oraz powolnym przepracowywaniem zbiorowej traumy, także może być identyfikowane jako skutek braku dostępu do odpowiednich środków społecznego komunikowania przez osoby, które bezpośrednio brały udział w tych wydarzeniach – przez to obrazy te nie mogły stać się podstawą do tworzenia zbiorowej pamięci.

Podsumowaniem problemu jednostkowości/zbiorowości pamięci niech będzie stwierdzenie Wulfa Kansteinera, iż pamięć zbiorowa jest jak najbardziej kolektywnym zjawiskiem, ale to przez działania i wypowiedzi indywidualnych jednostek przejawia się na co dzień. Nie można zatem w pełni rozdzielić tych dwóch poziomów, choć należy dołożyć wszelkich starań, aby dokładnie skonceptualizować oba wymiary pamięci. To samo tyczy się rozróżnienia między pamięcią a historią – mając świadomość substancjalnej różnicy tych dwóch zjawisk, należy pamiętać, iż często mogą mieć one punkty wspólne i wzajemnie na siebie wpływać. Wybiegając trochę do przodu i uprzedzając jedną z zasad analizy pamięci zbiorowej, zaproponowaną przez Olicka, trzeba też brać pod uwagę współistnienie dwóch wektorów – przeszłości i teraźniejszości – przede wszystkim na etapie tworzenia Pamięci, choć dotyczy ona dawnych wydarzeń, to jednak tworzona jest współcześnie i to interesy współczesnych wpływają na akcentowanie tych a nie innych treści (Kansteiner 2002: 180).

2.5. Procesualność pamięci

Socjologia retrospekcji, według twórcy tego terminu, koncentruje się na sposobie, w jakim to, co mówimy bądź robimy (jako indywidua albo w zbiorowości),

⁶ Przekład własny. W oryginale: „All memories, even the memories of eyewitnesses, only assume collective relevance when they are structured, represented, and used in a social setting”.

jest kształtowane przez dynamiczną kombinację przeszłości, tradycji, aktualnych interesów i nadarzających się okazji. Biorąc pod uwagę ową specyfikę, należy operować takimi pojęciami, które nie tracą z pola widzenia owej różnorodności rodzajów retrospekcji – niezależnie, czy odnosimy się do różnic epistemologicznych, instytucjonalnych czy substancjalnych (Olick 2008b: 151).

Najistotniejszym zabiegiem definicyjnym Olicka, który ma pomóc w lepszym uchwyceniu istoty zbiorowej pamięci, jest potraktowanie jej nie jako rzeczy, ale jako dynamicznego procesu, który w różnych punktach czasu podlega odmiennym zasadom funkcjonowania. Jego praktycznym zaleceniem dla badaczy pamięci jest zatem skoncentrowanie się na (bardziej dostępnym bezpośredniemu poznaniu) sposobie, w jaki pamięć przejawia się w ramach konkretnych społecznych instytucji (Olick, Robbins 1998: 122). Ten zabieg pozwala z jednej strony uniknąć, wskazywanej jako częste przewinienie socjologów, reifikacji pamięci, z drugiej natomiast przyczynia się do uzyskania zmiennego na przestrzeni czasu jej obrazu. Nie wikła też badacza w problemy indywidualistycznego oraz kolektywistycznego ujmowania pamięci.

Dzięki koncentracji na stale zmieniających się, zróżnicowanych praktykach upamiętniających, zmienia się optyka patrzenia na zjawisko, co skutkuje także koniecznością rozważenia metodologicznych konsekwencji takiego ujęcia. Choć unika się w ten sposób reifikacji pamięci i trudnego do ostatecznego rozstrzygnięcia napięcia między indywidualnym a kolektywnym, to jednak pojawia się inna wątpliwość: w jaki sposób zbadać procesualność pamięci, nie wikłając się w ontologiczne problemy związane z tym, jak w jednym momencie zbadać coś, co z natury swojej jest zmiennym w czasie procesem? (Olick 2007: 42)

Pytanie to jest dobrym wstępem do przyjrzenia się rozwiązaniom i proponowanym przez Olicka, Kansteinera i Confino ścieżkom analitycznym, będącym odpowiedzią na rozterki współczesnych badaczy pamięci.

3. Propozycje rozwiązań przedstawicieli nurtu *social memory studies*

3.1. Zasady analizy pamięci zbiorowej

Przechodząc do praktycznych wskazówek, jakie badaczowi pamięci zbiorowej przynosi lektura artykułów Jeffreya Olicka, warto odnieść się do części nakreślającej podstawowe zasady, jakim powinna być poddana każda analiza pamięci zbiorowej.

Po pierwsze, należy mieć świadomość negatywnych konsekwencji traktowania pamięci jako jednorodnego monolitu. Pamięć zbiorowa, z czym zgadzają się także polscy teoretycy pamięci, jest bardzo złożonym zjawiskiem, na którego

przeobrażenia wpływają działania określonych grupy, podejmowane praktyki, dominujące w społeczności tematy oraz inne czynniki kultury materialnej⁷ (Olick 2008b: 159). Pamięć przejawia się w różnorodnych obszarach działalności współczesnego społeczeństwa, w każdym z nich rządząc się trochę innymi prawami – czy będzie to polityka, dziennikarstwo, religia czy sztuka. Po uświadomieniu sobie tej różnorodności, warsztat metodologiczny badacza pamięci w nieunikniony sposób urozmaica się – chcąc w jak najbogatszy sposób ująć badane zjawisko, nie może on poprzestać na wykorzystaniu li tylko jednej metody czy techniki badawczej.

W drugim zaleceniu Olick stara się znaleźć rozwiązanie redukujące napięcie między traktowaniem pamięci z jednej strony jako autentycznej pozostałości przeszłości, z drugiej zaś – jako w pełni plastycznej konstrukcji tworzonej w teraźniejszości (Olick 2008b: 159). W jego mniemaniu, aby w pełni oddać złożoność tego zjawiska, należy mieć świadomość zakorzenienia zarówno w przeszłości (jako pozostałości czasów minionych i swoistej spuścizny minionych pokoleń), jak i w teraźniejszości (z jej potrzebami, układem społecznych interesów i stosunku do określonych, przeszłych wydarzeń). Tylko biorąc pod uwagę oba te wektory, badacz jest w stanie uwolnić się od błędów każdej z tych perspektyw wziętych osobno.

Trzecią zasadą budowania warsztatu analityka pamięci jest pamiętanie o samej istocie zjawiska – jego procesualności. Niesie to ze sobą określone konsekwencje metodologiczne – tak zdefiniowane zjawisko wymaga odpowiednich analitycznych narzędzi, które będą w stanie uchwycić różne odmiany, pojawiające się sprzeczności oraz dynamikę (Olick 2008b: 159).

Konstruując swoisty poradnik dla badacza pamięci, Olick odnosi się także do „transdyscyplinarności” socjologii retrospekcji (wspominanej przy okazji analizy specyfiki subdyscypliny) i to właśnie w niej upatruje metodologicznej wartości badań nad pamięcią. Oceniając raczej negatywnie dotychczasowe próby wypełnienia tego zalecenia („[...] transdisciplinarity is a concept that has never really fulfilled its promise” – Olick 2008a: 23), pozostające na poziomie wzajemnych, literaturowych odniesień między różnymi gałęziami nauki, zwraca uwagę na to, iż prawdziwie transdyscyplinarne badania powinny bazować na kooperacji różnorodnych perspektyw od samego początku konceptualizacji bardziej niż na suchym i niewnikającym w istotę odmiennego spojrzenia cytowaniu dorobku przedstawicieli sąsiednich nauk (Olick 2008a: 23–24).

⁷ Przykładowo, definicja pamięci zbiorowej zaproponowana przez Barbarę Szacką zdaje się także oddawać sens refleksji J. Olicka. Według autorki książki *Czas przeszły, pamięć, mit*, pamięć zbiorowa to „dynamiczny system wyobrażeń o przeszłości danej społeczności, konstruowany przez jej członków, z treści o zróżnicowanym charakterze i różnorodnej genezie, w toku procesu obejmującego złożone sekwencje społecznych interakcji (akty komunikacji, uczestnictwo w działaniach publicznych, dyskusje o zbiorowym dziedzictwie, wymiana doświadczeń, negocjowanie znaczeń) przebiegających zgodnie z ustalonymi społecznie i kulturowo regułami”; Barbara Szacka, [za:] Kwiatkowski (2008).

3.2. *Gruppenexperiment* jako inspiracja do badań pamięci

Działania szkoły frankfurckiej nad badaniem opinii publicznej zainteresowały Jeffreya Olicka z racji silnych akcentów położonych na procesualność i dyskursywność zjawiska. Tego typu perspektywa zdaje się być niezbyt obecna w badaniach pamięci zbiorowej (które to zjawisko w niektórych ujęciach zdaje się być zbieżne z pojęciem opinii publicznej). Autor stara się zaproponować formułę eksperymentu przeprowadzonego m.in. przez Maxa Horkheimera, Theodora Adorno i Friedricha Pollocka jako model dla prowadzenia badań nad pamięcią (Olick 2007: 51).

Eksperyment ten był reakcją na sondażowe badania opinii publicznej przeprowadzone w powojennych Niemczech na zlecenie Alianckiej Wysokiej Komisji, których celem było ukazanie skutecznego odcięcia się Niemców od nazistowskiej przeszłości i braku (lub raczej znacznego, liczebnego spadku) postaw sprzyjających tego typu poglądom wśród badanych.

Adorno, Horkheimer i ich współpracownicy byli sceptyczni co do wyników badania. W ich odczuciu, tego typu sondaże opinii ukazywały sumę indywidualnych opinii respondentów, omijając zagadnienie „publiczności” opinii. Zaplanowali zatem eksperyment w postaci ponad stu wywiadów prowadzonych metodą FGI, ponieważ zakładali, iż o opinii publicznej możemy mówić dopiero wtedy, kiedy ma ona szansę zaistnieć w kontekście jakiejś ustrukturyzowanej grupy (Olick, Perrin 2010). Wyniki *Gruppenexperiment* wskazywały na fakt, iż wśród powoli demokratyzującego się społeczeństwa niemieckiego nadal obecne są pozostałości narodowosocjalistycznych postaw – uczeni ci twierdzą, iż istnieją określone warunki, w których tego typu opinie są wypowiedzane. I choć sam eksperyment nie miał na celu podważenia wyników amerykańskich badań, to jednak ukazywał istotę i konieczność rozróżnienia na *public* (opinie wyrażane podczas wyborów, w referendach, publicznych wystąpieniach, przekazach medialnych) oraz *non-public opinion* (opinie mogące różnić się znacząco od tych wyrażanych publicznie).

Zainspirowany wnioskami przedstawicieli szkoły frankfurckiej, choć świadomy niedoskonałości warsztatowych przytaczanego eksperymentu⁸, Olick idzie dalej w snuciu analogii. Fakt, iż przedstawicielom szkoły frankfurckiej udało się uchwycić procesualność tworzenia opinii bez redukcji jej do prostego, konkretnego zjawiska, jest wystarczającym powodem, by trochę dłużej pochylić się

⁸ W komentarzach po publikacji wyników tego eksperymentu [Pollock F. ed. (1955), *Gruppenexperiment: Ein Studienbericht*, „Frankfurter Beiträge zur Soziologie” 2, eds T. W. Adorno, W. Dirks, Frankfurt: Europäische Verlags-Anstalt] pojawiały się krytyczne głosy związane z faktem, iż ponad 60% uczestników badania w rzeczywistości nie wypowiedziało swoich opinii. Jakościowa analiza danych, zawarta w eseju T. Adorno pt. *Guilt and Defense*, była zatem według krytyków oparta na zbyt wąskiej grupie wypowiedzi (Olick 2007: 47).

nad tym fenomenem. Choć do tej pory w socjologii retrospekcji takie próby nie były podejmowane, to przykład *Gruppenexperiment* wydaje się autorowi obiecującym sposobem do rozpoznania istoty pamięci zbiorowej (Olick 2007: 53).

Porównanie różnych sposobów dotarcia do opinii publicznej stosowanymi w działaniach badaczy szkoły frankfurckiej stanowiło punkt wyjścia do zastanowienia się nad błędami popełnianymi w dziedzinie badań nad pamięcią zbiorową. Olick wskazuje na kilka głównych pokus z dziedziny substancjalizmu, które nurtują reprezentantów *social memory studies*. Oparcie się każdej z nich stanowi w jego opinii krok do metodologicznie poprawnych badań. Po pierwsze, wielu socjologów traktuje pamięć jako zjawisko pojedyncze, np. mówiąc o pamięci polskiego społeczeństwa, unifikuje tak naprawdę wielorakie wspólnoty pamięci, które mogą kultywować odmienne wizje przeszłości. Po drugie, pamięć traktowana jest czasem jako mimetyczne zjawisko, bezpośrednio reprezentujące przeszłość. Trzecim przewinieniem według Olicka jest niezwracanie uwagi na zależność pamięci od innych procesów społecznych. Ostatnim z przewinień są wspomniane już tendencje do traktowania pamięci jako rzeczy, a nie jako procesu (Olick 2007: 52). Uświadomienie sobie tych problemów jest istotne, ponieważ sposób, w jaki patrzy się bądź myśli o pamięci, znajduje odzwierciedlenie w fazie konceptualizacji zjawiska, tworzeniu pojęć, a także doborze i wykorzystywaniu określonych metod. Stąd też tak intensywne zainteresowanie Olicka *Gruppenexperiment* – stanowi on bowiem przykład myślenia o zjawisku (w tym przypadku akurat opinii publicznej) nie jako o rzeczy, ale jako o dyskursywnym procesie wytwarzania i formułowania opinii. Co więcej – myślenie to przeniesione zostało także na etap badań w postaci próby dobrania takich metod, które będą w stanie ową procesualność uchwycić empirycznie (Olick 2007: 52).

Nad zagadnieniem wytwarzania pamięci zbiorowej w polskiej literaturze przedmiotu pochylił się Lech Nijakowski – odniósł się do tej właściwości pamięci jako jednego z istotnych elementów rozważań w ramach tzw. socjologii pomnika (Nijakowski 2006: 100). Zwrócił on uwagę na trzy sposoby produkcji czy wytwarzania pamięci zbiorowej. Przede wszystkim dzieje się to za pośrednictwem dyskusji między świadkami wydarzeń, którzy konfrontując swoje subiektywne, jednostkowe pamięci, spierają się o interpretację wydarzeń. Przy okazji tych sporów, świadkowie podświadomie odwołują się do szerzej podzielanej wizji pamięci zbiorowej, dostarczającej im wzorców interpretacyjnych, narracyjnych i stylizacyjnych (opis tego mechanizmu pojawił się już przy okazji prezentowanych różnic między indywidualną a zbiorową pamięcią). Efektem takiej debaty jest powstanie pewnej uzgodnionej wersji pamięci (póki co – niezubożonej o kontrowersje dotyczące faktów i interpretacji), która osiąga swój poziom kolektywny za pośrednictwem materializacji w postaci nośników – zyskuje zatem kanały komunikowania, dzięki którym stara się upowszechniać swoją wizję. Tak skryształizowana wokół materialnych nośników pamięci wizja przeszłości angażuje coraz szersze grupy społeczne. Drugim sposobem wytwarzania pamięci jest

aktywny udział osób niemających o interpretowanej przeszłości wiedzy bezpośredniej – jest to sytuacja, gdy świadkowie wydarzeń odsunięci są od samego procesu wytwarzania (albo już nie żyją, albo z jakichś powodów nie mogą wziąć aktywnego udziału w debacie). Podstawą tak wytwarzanej pamięci są materialne świadectwa, a sam proces produkowania pamięci jest o wiele mniej emocjonalny niż w przypadku zaangażowania bezpośrednich świadków.

Ostatnim sposobem wytwarzania jest poszerzanie czy wzbogacanie pamięci zbiorowej o nowe fakty lub postacie, a także dokonywanie reinterpretacji treści pamięci. Taka sytuacja pojawia się, gdy nie można już odwołać się do osobistego doświadczenia świadków, nawet jako ostatecznej instancji. Uzależnienie tylko i wyłącznie od materialnych świadectw czyni ten proces jakościowo odmiennym od pozostałych dwóch. Jest on też najbardziej zakorzeniony w teraźniejszości – zaangażowanie członków w budowanie nowej pamięci zależne jest bardziej od ich aktualnych interesów niż osobistego stosunku do przedmiotu wydarzenia.

I chociaż refleksja Nijkowskiego może być traktowana bardziej jako systematyzacja tego obszaru problemowego niż jako zestaw metodologicznych założeń, to jednak sygnalizuje określoną trudność w rozróżnieniu i uchwyceniu poszczególnych faz i rodzajów mechanizmów wytwarzania pamięci. Zbadanie pamięci zbiorowej *in statu nascendi* wydaje się być zatem zarówno jednym z trudniejszych zadań badawczych, jak i tym najbardziej potrzebnym, gdyż najrzadziej dotychczas podejmowanym.

3.3. Nauki o komunikowaniu

Inny sposób ujęcia tematu proponuje Wulf Kansteiner. Autor wskazuje na dotychczas niewystarczająco zbadany problem recepcji treści pamięci zbiorowej – niedostatki widzi zarówno w dziedzinie używanych technik badań, jak i w charakterze analizowanych źródeł. Skutkiem tego braku jest niewystarczające wyjaśnienie socjologicznej bazy konkretnych, historycznych reprezentacji (Kansteiner 2002: 180).

Upatruje on niewykorzystanego potencjału dla badań nad pamięcią w dziedzinie medioznawstwa oraz nauk o komunikowaniu. W opinii autora, „[...] większość badań nad pamięcią koncentruje się na reprezentacji konkretnych wydarzeń w ramach szczególnych chronologicznych, geograficznych i medialnych uwarunkowań, nie uwzględniając refleksji dotyczącej odbiorców tych reprezentacji” (Kansteiner 2002: 179). Biorąc pod uwagę podstawowy model komunikowania, zbyt dużą uwagę przykładą się do nadawców oraz samej treści przekazu, a zbyt mało zainteresowania budzi ostatnie ogniwo tego łańcucha, czyli odbiorcy i ich reakcje.

Kansteiner zaleca rozbudowanie perspektywy *social memory studies* o koncentrację nad sposobami komunikacji między twórcami i użytkownikami pamięci (choć od razu wątpliwości może budzić możliwość jasnego określenia tych

dwóch stron procesu), a także wizualnymi i dyskursywnymi elementami reprezentacji pamięci (Kansteiner 2002: 197). Dzięki temu badacz jest w stanie nałożyć swoją analizę jednocześnie na obiekt, twórcę i odbiorcę pamięci (czyli wszystkie najważniejsze elementy w procesie konstruowania pamięci), nie gubiąc czy nie umniejszając znaczenia żadnego z nich.

Rozwiązaniem problemu niewystarczającej koncentracji na odbiorcy pamięci może być także spojrzenie na pamięć zbiorową jako rezultat interakcji pomiędzy trzema typami historycznych czynników – z jednej strony jest to tradycja kulturalna i intelektualna, która wpływa na kształt reprezentacji przeszłości, z drugiej pojawiają się twórcy pamięci, selektywnie przyswajający i manipulujący tą tradycją, trzecim czynnikiem zaś są konsumenci pamięci, którzy „używają, ignorują albo przetwarzają tego typu artefakty dla własnych potrzeb”⁹ (Kansteiner 2002: 180).

Kansteiner wskazuje również na niedostatki tych naukowych refleksji, które bazują przede wszystkim na kulturowych artefaktach posiadających określone, wspólne cechy (temat, autora, miejsce i czas wytworzenia). Zdaniem autora, dopiero odniesienie tych reprezentacji przeszłości do konkretnych grup społecznych i ich rozumienia przeszłości stanowi wzorzec dobrego badania. Wymaga to jednak zasięgnięcia wiedzy z dziedziny nauk o komunikowaniu i sposobów badania oddźwięku poszczególnych artefaktów funkcjonujących w ramach zbiorowości (Kansteiner 2002: 192).

3.4. Historia mentalności

Alon Confino z kolei szuka inspiracji dla udoskonalenia warsztatu badacza pamięci w jednym z nurtów historii – historii mentalności (*history of mentalités*)¹⁰. Przyjęcie tej perspektywy pozwala na zaakcentowanie faktu, iż pamięć zbiorowa (w znaczeniu *social memory studies*) to przede wszystkim badanie – podzielanej przez członków danej zbiorowości – grupowej tożsamości. Tożsamości, która grupę tę łączy, pomimo odmiennych interesów i motywacji członków. Confino kładzie nacisk nie na to, w jaki sposób współcześnie przeszłość się przejawia, ale dlaczego takie a nie inne wizje przeszłości zyskały uznanie bądź zostały odrzucone – raz jeszcze zatem pojawia się zaakcentowanie konieczności zwrócenia się ku odbiorcom,

⁹ Przekład własny. W oryginale: „who use, ignore, or transform such artifacts according to their own interests”.

¹⁰ Termin odnoszący się do okresu dziejów historiografii kojarzonego z francuską nauką historyczną początków XX wieku, a dokładniej z kierunkiem *Annales* (nurtu zapoczątkowanego w intelektualnym środowisku Uniwersytetu w Strasburgu przez Luciena Febvre’a i Marca Blocha). Por. Grabski (2006: 708–744). Historia mentalności (inaczej tłumaczona jako historia postaw czy historia światopoglądów) związana jest z postulatem koncentracji historiografii nie na sferze wielkiej polityki, gospodarki czy doniosłych wydarzeniach historycznych (tzw. historiografia „wydarzeniowa”), jak to miało miejsce do tej pory, lecz na postawach czy poglądach reprezentantów grup społecznych funkcjonujących w przeszłości.

nosicielom poszczególnych wizji pamięci (Confino 1997: 1390). Nastawienie na zbadanie reakcji na reprezentacje pamięci bardziej niż na nie same (zalecane przez Confino *the study of reception*) to punkt wspólny dwóch ostatnich propozycji.

Confino argumentuje przyjęcie tej perspektywy poprzez nakreślenie mechanizmu tworzenia pamięci zbiorowej. Twierdzi bowiem, iż nie wystarczy wyselekcjonować i stworzyć określone obrazy przeszłości. Aby zyskały one uznanie społeczności i były przez nią włączone do zbiorowo podzielanej pamięci, muszą oddziaływać na emocje i motywować do działania. Dlatego, przechodząc już do metod badania i wyników konkretnych dociekań naukowych – sam opis obrazów przeszłości nie wystarczy, trzeba zwrócić się ku świadomości, postrzeganiu członków zbiorowości.

Confino wskazuje konkretny mechanizm badawczy, który stanowi realizację perspektywy historii mentalności. Aby zrekonstruować znaczenie przypisywane poszczególnym treściom pamięci zbiorowej, należy wykonać dwa powiązane zabiegi – z jednej strony umieścić dane treści w szerszym historycznym kontekście i uniwersum symbolicznym, z drugiej zaś analizować te idee, wartości czy praktyki jako osadzone i symbolizowane przez konkretne wyobrażenia (Confino 1997: 1391). Zaleceniem Confino jest także poszerzenie analiz, jakie prowadzi się w ramach *social memory studies* (koncentrujące się na reprezentacjach pamięci), o społeczne praktyki i sposoby transmisji pamięci. Planując bowiem dotarcie bezpośrednio do pamięciowych reprezentacji, bez zapośredniczenia w społecznych działaniach, niejako zakłada się, iż reprezentacje te są w pełni zrozumiałym i klarownym wyrazem historycznej mentalności czy wartości społecznych i politycznych. W rzeczywistości o wiele ważniejszym zagadnieniem jest to, w jaki sposób te reprezentacje są interpretowane i postrzegane przez członków zbiorowości (Confino 1997: 1392).

Confino wskazuje na skutki przyjęcia tej perspektywy dla metody i analizy wyników badań. Nie należy oddzielnie ujmować treści pamięci, jej budowy i oddźwięku w społeczeństwie. Tak samo błędne jest wyraźne wyodrębnienie analiz poświęconych pamięci jako takiej od polityki pamięci czy możliwych przeciwpamięci. Dopiero ujmując zjawisko całościowo, nie hierarchizując poszczególnych kwestii ani nie nadając im porządku chronologicznego, można w pełni oddać istotę problemu pamięci – zarówno w postaci reprezentacji pamięci, jak i ich przyjęciu bądź odrzuceniu (Confino 1997: 1399).

4. Podsumowanie

Przegląd literatury przedmiotu dotyczącej problemów metodologicznych będących bolączką socjologii retrospekcji nie proponuje gotowych rozwiązań. Stawia raczej punkt wyjścia do zastanowienia się, w jaki sposób koncepcja pamięci

zbiorowej (czy może lepiej: stale zmieniających się praktyk upamiętniających) może stanowić odpowiedź i przyczynek do wyjaśnienia określonych zjawisk w ramach danej społeczności. Refleksje przywoływanych reprezentantów amerykańskiego spojrzenia na problematykę badań pamięci zbiorowej dostarczają niewątpliwie ciekawego materiału do dalszych analiz i wyznaczają ścieżki rozważań metodologicznych. Każdy z autorów – Jeffrey K. Olick, Wulf Kansteiner czy Alon Confino – stara się w określony sposób ustawić wobec problemu jednostkowości i kolektywności pamięci, terminologicznej niespójności występującej w ramach tej subdyscypliny, relacji pamięci i historii czy możliwych sposobów dotarcia do, jakkolwiek zdefiniowanej, sfery zbiorowego pamiętania. Ten typ metodologicznych rozważań wydaje się być bardziej niż potrzebny, gdyż w przypadku nie do końca skonceptualizowanego zjawiska relacji współczesnych z ich własną przeszłością można popełnić wiele metodologicznych błędów – od reifikacji pamięci, poprzez nieuprawnione przejścia od jednostkowych opinii do zjawiska na poziomie kolektywnym, aż po nieodpowiedni do natury analizowanego zjawiska dobór metod. Należy pamiętać, iż podjęcie badań z określonej perspektywy konstytuuje i przyznaje możliwość istnienia pewnych rodzajów pamięci – przynajmniej na potrzeby danego studium.

Odwołanie się do bogatego dorobku nauk humanistycznych (czy będzie to dorobek nurtu *histoire des mentalités*, czy nauk o komunikowaniu, czy może twórcza odpowiedź na *Gruppenexperiment*, tylko że w obszarze pamięci), przy użyciu nowatorskich bądź udoskonalonych metod, w obliczu niezaprzeczalnej transdyscyplinarności zagadnienia pamięci, wydaje się jedną z ważniejszych zasad badacza pamięci zbiorowej. Uzasadnionym ruchem jest także próba ujęcia pamięci zbiorowej zarówno z kolektywistycznego, jak i indywidualistycznego punktu widzenia (propozycję czego wyczytać można u Jeffreya Olicka) – unikając tym samym negatywnych konsekwencji pozostawania w ramach tylko jednej z perspektyw.

Wydaje się także, po zapoznaniu się z refleksjami wyżej wymienionych, iż nie ma innej drogi badawczej niż triangulacja w dwojakim znaczeniu – z jednej strony będzie to łączenie różnych perspektyw nauk humanistycznych, a czasem nawet i biologicznych (przywoływana w kontekście mechanizmów pamięci i zapominania psychologia czy neurologia), z drugiej zaś korzystanie z wielu różnorodnych metod, idących czasem w poprzek socjologicznych paradygmatów (przyznając bowiem zjawisku pamięci zbiorowej różnorodność i wielopłaszczyznowość, można bez obaw stwierdzić, iż żadna z dotychczasowych technik badawczych nie jest w stanie, wzięta jako samodzielna, opisać w całości fenomenu pamięci, z jej dynamiką i zmiennością w czasie).

Przegląd literatury przedmiotu w dziedzinie pamięci zbiorowej nie przynosi ani gotowych rozwiązań, ani odpowiedzi na pytania nurtujące badaczy pamięci zbiorowej – nie taki zresztą był jego cel. Można jednak mieć nadzieję, iż – nakreślając podstawowe metodologiczne dylematy oraz wskazując różne drogi

ustosunkowania się do nich – przyczyni się do rozwoju refleksji nad sposobami nazywania, definiowania oraz prowadzenia empirycznych dociekań w obszarze zbiorowego upamiętniania.

Bibliografia

- Assmann J. (2008), *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego
- Confino A. (1997), *Collective memory and cultural history: problems of method*, „The American Historical Review”, Vol. 102, No. 5, December
- Golka M. (2009), *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa: Wydawnictwo Scholar
- Grabski A. F. (2006), *Dzieje historiografii*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie
- Halbwachs M. (1969), *Spoleczne ramy pamięci*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe
- Kansteiner W. (2002), *Finding meaning in memory: a methodological critique of collective memory studies*, „History and Theory”, No. 41, May
- Każmierska K. (2008), *Biografia i Pamięć. Na przykładzie pokoleniowego doświadczenia ocalałych z zagłady*, Kraków: Zakład Wydawniczy „NOMOS”
- Korzeniewski B. (2010), *Transformacja pamięci. Przewartościowania w pamięci przeszłości a wybrane aspekty funkcjonowania dyskursu publicznego o przeszłości w Polsce po 1989 roku*, Poznań: Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Redakcja Wydawnictw
- Kosiewski P. (red.) (2008), *Pamięć jako przedmiot władzy*, Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego
- Kwiatkowski P. T. (2008), *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa
- Nijakowski L. M. (2006), *Domeny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar
- Olick J. K. (2008a), „Collective memory”: *A memoir and prospect*, „Memory Studies”, Vol. 1, January
- Olick J. K. (1999), *Collective Memory: The Two Cultures*, „Sociological Theory”, Vol. 17, No. 3, November
- Olick J. K. (2007), *Collective Memory and Non-Public Opinion: An Historical Note on Methodological Controversy about a Political Problem*, „Symbolic Interaction”, February
- Olick J. K. (2008b), *From Collective Memory to the Sociology of Mnemonic Practices and Products*, „Cultural Memory Studies: An International and Interdisciplinary Handbook”, ed. A. Erll, Ansgar Nunning, Berlin: Walter de Gruyter
- Olick J. K., Perrin A. J. (2010), *Non-Public Opinion: Adorno and the Frankfurt School's Group Experiment*, „Hedgehog Review”, Vol. 12, Iss. 3
- Olick J. K., Robbins J. (1998), *Social Memory Studies: From „Collective Memory” to the Historical Sociology of Mnemonic Practices*, „Annual Review of Sociology”, Vol. 24
- Olick J. K., Vinitzky-Seroussi V., Levy D. (eds) (2011), *The Collective Memory Reader*, New York: Oxford University Press
- Nowinowski S., Pomorski J., Stobiecki R. (red.) (2008), *Pamięć i polityka historyczna. Doświadczenia Polski i jej sąsiadów*, Łódź: Wyd. Naukowe Ibidem
- Pomian K. (2006), *Historia. Nauka wobec pamięci*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej
- Szacka B. (2006), *Czas przeszły, pamięć, mit*, Warszawa: Wydawnictwo Scholar
- Szpociński A., Kwiatkowski P. T. (2006), *Przeszłość jako przedmiot przekazu*, Warszawa: Wydawnictwo Scholar

Joanna Gubala

**METHODOLOGICAL REFLECTION ON COLLECTIVE MEMORY
RESEARCH. ATTEMPT TO INITIAL RECOGNITION OF PROBLEM ON
THE EXAMPLE OF THE JEFFREY OLICK, WULF KANSTEINER AND ALON
CONFINO'S CONSIDERATIONS**

Summary. Methodological reflection is indicated in carrying out most of sociological research. Especially in those cases where the problem area being the subject of analysis brings with it certain doubts – whether about the nature of the phenomenon under study, ways to reach it, or about drawing conclusions beyond the scope determined by the empirical material. It seems that the subdiscipline of sociology dealing with the collective memory cannot afford the lack of such reflection. This paper presents initial reflections on methodological issues of collective memory research, based on the considerations of Jeffrey Olick, Wulf Kansteiner and Alon Confino. Following their ideas, in the article appear discussions about the condition of the subdiscipline (which by one of the authors called the sociology of retrospection), the nature and ways of naming the phenomena which is its subject, individualistic and collectivist depiction of collective memory, as well as the attempts to conceptualize it as a process. There are also various proposals how to deal with this complex and heterogeneous matter, which is the collective commemoration of the past.

Key words: collective memory, commemoration, sociology of retrospection, social memory studies, history, the history of mentalities, methodology of social research.